

PRAWO FARMACEUTÓW DO SPRZECIWU SUMIENIA

dr hab. Anita MAGOWSKA

Niedawne przesłanie Ojca Świętego Benedykta XVI do farmaceutów zwróciło uwagę opinii publicznej na dramat ludzi wykonujących codzienną pracę w stanie konfliktu sumienia, którzy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi muszą sprzedawać środki antygestagenne oraz (sytuacja taka ma miejsce w tych państwach, w których zalegalizowano eutanazję) wykonywać preparaty służące do eksterminacji pacjentów hospitalizowanych.

Burza, jaka przetoczyła się przez prasę światową po wypowiedzi Papieża, nie znalazła proporcjonalnego odzwierciedlenia w polskich czasopiśmie farmaceutycznych. Warto jednak zwrócić uwagę na medyczne, moralne, prawne, społeczne i farmaceutyczne aspekty prawa farmaceutów do sprzeciwu sumienia, a także zastanowić się nad możliwościami jego legalizacji w Polsce.

ASPEKTY MEDYCZNE

Powinność zawodowa farmaceuty to pośredniczenie między lekarzem a pacjentem we wszystkich sprawach dotyczących stosowania produktów leczniczych, a więc w kwestiach indywidualnego doboru preparatu i dawkowania, interakcji ze składnikami diety i innymi lekami etc. In-

czej mówiąc, farmaceuta dla dobra pacjenta powinien znaleźć praktyczne zastosowanie swej wszechstronnej wiedzy o lekach i parafarmaceutykach.

Żadnych wątpliwości farmaceutów nie budzą recepty na środki farmaceutyczne służące poprawie lub zachowaniu zdrowia, np. leki przeciw nadciśnieniu, obniżające poziom cukru we krwi, bakteriobójcze czy przeciwzapalne, bowiem przywracają one stan fizjologiczny. Jeśli przyjmowanie takich środków łączy się z ich działaniami ubocznymi, jest to zło konieczne.

Natomiast w przypadku unieżliwiających implantację zarodków ludzkich preparatów zawierających progestagen (syntetyczną pochodną progesteronu) sprawa nie jest taka prosta. Ciąża jest stanem fizjologicznym, nie chorobą, a działanie preparatów blokujących implantację zarodków ludzkich prowadzi do zniesienia stanu fizjologicznego za cenę potężnego wstrząsu biologicznego prowadzącego – znacznie częściej niż się przypuszcza – do trwałej, choć zwykle nie natychmiastowej utraty zdrowia.

Od lat wpływ środków antykoncepcyjnych na zdrowie kobiet jest tematem badań naukowych. Np. Światowa Organizacja Zdrowia zrealizowała międzynarodowy projekt „Collaborative Study of Neoplasia and

Steroid Contraceptives” zmierzający do wyjaśnienia roli antykoncepcji hormonalnej o przedłużonym działaniu w powstawaniu nowotworów piersi, wątroby i narządów rodnych u kobiet (D.B. Thomas et al.: *Monthly injectable steroid contraceptives and cervical carcinoma*. „American Journal of Epidemiology” 1989 s. 237-247). Uzyskane dzięki projektowi dane z Chile z lat 1979-1983 wykazały silny związek między przyjmowaniem tych środków a występowaniem raka szyjki macicy, choć badania przeprowadzone w Meksyku nie do końca potwierdziły te obserwacje. Szczegółowe omawianie stanu badań nad działaniami niepożądanymi środków zawierających wysokie dawki progestogenu i/lub estrogenu przekracza ramy tego artykułu, ale dotarcie do odpowiedniej literatury anglojęzycznej poprzez bazy on-line nie następuje bez trudności.

Działania niepożądane powodowane przyjmowaniem preparatów zawierających hormony w uderzeniowych dawkach (środki antygestagenne) są dobrze znane lekarzom ginekologom, a także internistom, hepatologom, neurologom, hematologom, psychiatrom i reumatologom, bo to do nich trafiają młode kobiety z zaburzeniami krzepliwości krwi, zapaleniem wątroby,

► toczniem, depresją czy objawami menopauzy w wieku 25 lat. Problemy powikłań zdrowotnych związanych z przyjmowaniem środków zawierających wysokie dawki progestagenu nie są nagłaśniane. Są one wprawdzie przedstawione we wszystkich leksykonach leków, ale większość kobiet do ich lektury nie sięga. Człowiek zdrowy myśli, że choroba nigdy nie będzie go dotyczyć, dlatego farmaceuci ponoszą wraz z lekarzami zawodową współodpowiedzialność za następstwa zdrowotne stosowania kontrowersyjnych z medycznego punktu widzenia preparatów.

ASPEKTY MORALNO-SPOŁECZNE

Skoro ponoszą współodpowiedzialność, to muszą sobie zdawać sprawę i akceptować to, co robią. Farmaceuci, którzy z uwagi na wyznawane wartości nie akceptują niszczenia nowo powstałego życia i uczestnictwa w udostępnianiu preparatów niebezpiecznych dla zdrowia kobiet, powinni mieć zapewnione formalne prawo do sprzeciwu sumienia.

Człowiek, bez względu na swoje wyznanie religijne lub deklarowany ateizm, ma prawo do uznawania ludzkiego życia za wartość ponadczasową i najwyższą. Życie jest wartością, która musi być chroniona. Poza życiem, poza jego granicami jest tylko śmierć.

Nie można dać drugiemu człowiekowi więcej niż życie i odsuwanie w czasie śmierci. Dla farmaceutów, lekarzy, pielęgniarek i położnych uznawanie życia za wartość najwyższą jest zatem kwestią fundamentalną i decydującą o ich wiarygodności wo-

bec chorych, zwłaszcza istot ludzkich niezdolnych do samodzielnej obrony.

Środki hormonalne blokujące implantację zarodków ludzkich i jednocześnie poważnie naruszające zdrowie kobiety są uważane za zło moralne mniejsze niż przerwanie ciąży, ale jednak zło. Tymczasem osoby opiniotwórcze lansują pogląd, że jakkolwiek krytyka obecności na rynku farmaceutycznym tych preparatów jest przejawem zaścianowości, klerykalizmu i antyfeminizmu. Tak mogą wypowiedzieć się tylko osoby pozbawione wiedzy medycznej.

Sprawa jest poważna, bo misją zawodową farmaceutów jest służba ludzkiemu życiu od poczęcia do naturalnej śmierci – dokładnie taką przysięgę składają studenci, rozpoczynając naukę na wydziałach farmaceutycznych w Polsce. Obecna sytuacja zmusza absolwentów do łamania przysięgi.

Warto więc przypomnieć, że na mocy Konwencji Praw Człowieka oraz Konstytucji RP w Polsce żaden człowiek nie może być prześladowany ani szykanowany z powodu wyznawanych wartości, zwłaszcza religijnych. Prawo do sprzeciwu sumienia mają polscy lekarze, gdyż artykuł 39 ustawy o zawodzie lekarza z dnia 5 grudnia 1996 r. mówi: „**Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem**, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w innym zakładzie opieki zdrowotnej oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumenta-

cji medycznej. Lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego.”

Nie ma ustawy o zawodzie farmaceuty, dlatego moralne prawo farmaceutów do wyrażania sprzeciwu sumienia powinno znaleźć umocowanie w innym akcie prawnym, czyli najprawdopodobniej w ustawie Prawo farmaceutyczne.

W kraju konstytucyjnym i demokratycznym nikt nie może być nakłaniany do postępowania naruszającego sumienie, dlatego sprawę stosownej nowelizacji przepisów prawnych należy uznać za pilną.

ASPEKTY MORALNO-PRAWNE

Polskie prawo dopuszcza sprzedaż i reklamę środków hormonalnych o działaniu antygestagennym, ponieważ według definicji Światowej Organizacji Zdrowia początkiem zapłodnienia jest zagnieżdżenie zarodka w macicy, a więc z litery prawa kontrowersyjne preparaty mające działanie antykoncepcyjne i tak zostały zarejestrowane.

Prawo naturalne i prawo ludzkie rozmiągają się nie tylko w przypadku środków antygestagennych. Historia prawnych definicji embrionu ludzkiego sięga pierwszej legalizacji aborcji (1927 r., ZSRR) i zapoczątkowanych pół wieku później prób zapłodnienia *in vitro*. Gdy w 1998 r. naukowcy ogłosili, że są w stanie hodować *in vitro* linie komórek macierzystych uzyskanych z embrionów ludzkich, prawo międzynarodowe i naro-

dowe zakazywało prowadzenia takich badań. Aby otworzyć furtkę naukowcom, wykorzystano encyklopedyczną definicję embrionu jako „organizmu ukonstytuowanego i zdolnego do rozwinięcia wszystkich funkcji życiowych”. Pozyskane z embrionów komórki macierzyste takimi nie były, co pozwoliło przekazać dotacje państwowe na badania nad nimi, m.in. w 2001 r. w USA (por.: R.M. Lebovitz: *ES Cells and the definition of an embryo*. „Eubios Journal of Asian and International Bioethics” 2002, s. 151-153).

W Unii Europejskiej, wobec braku jednoznaczności przepisów narodowych, wprowadzono w 1997 r. Konwencję Praw Ludzkich i Biomedycyny, którą jednak ratyfikowało niewiele państw. Celem konwencji było umożliwienie badań naukowych na zarodkach ludzkich we wczesnej fazie rozwoju w celu lepszego zrozumienia początku ludzkiego życia, płodności i ludzkiego genomu (por.: C.M. Romeo-Casabona, *Embryonic stem cell research and therapy: the need for a common European legal framework*. „Bioethics” 2002, s. 557-567).

W praktyce w prowadzonych w poszczególnych krajach badaniach naukowych korzysta się z różnych definicji embrionów ludzkich. Np. w zakończonym w 2002 r. projekcie „Ethical guidance on the use of human embryonic and fetal tissue transplantation”, finansowanym przez Unię Europejską a przeprowadzonym w Anglii, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Portugalii i we Włoszech, embrion ludzki został zdefiniowany jako „wynik poczęcia (lub transferu jądra komórkowego), szczególnie w okresie do ósmego tygodnia ciąży” (G. Wert et al.: *Ethical guidance on human embryonic and fetal tissue transplantation: A European overview*. „Medicine, Health Care and Philosophy” 2002, s. 79-90).

Obowiązujące w Unii Europejskiej definicje nie są zatem jednoznaczne i mogą budzić wątpliwości nawet osób posiadających skromną wiedzę z zakresu biologii, zatem i działanie środków antygestagenne może powodować zastrzeżenia moralne. Prawo to przeciw normy stanowione przez ludzi, przepisy można zmieniać pod wpływem presji różnych grup interesu.

W 2004 r. walkę ze środkami antygestagennymi, jako niszczącymi zarodki ludzkie w pierwszych godzinach życia, rozpoczął wicemarszałek województwa mazowieckiego. Jego porażce wynikającej z faktu, że środki te zostały wcześniej legalnie zarejestrowane, uwagę przyglądała się polska prasa. Wiosną 2007 r. głośna stała się sprawa pracownika jednej z aptek, **Tomasza Kondeja**, który publicznie ujawnił, że dla niego wydawanie środków antygestagennych i wczesnoporonnych ➤

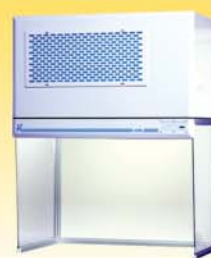
**KARSTULAN
METALLIOY**

KOMORY LAMINARNE

Nowoczesne i niezawodne fińskie komory (łoże) laminarne przeznaczone do przygotowania leków jałowych w aptekach.

Dzięki niewielkim wymiarom i wadze oraz wykonaniu w wersji nastołowej, bardzo łatwe do instalacji nawet w najmniejszym pomieszczeniu.

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNA CENA**



LAMIL

Produkowane w kilku wersjach rozmiarowych:

- **MINIFIL E** — 680 x 400 x 1032 mm super cena
- **MINIFIL** — 680 x 400 x 1158 mm
- **MIKROFIL** — 680 x 598 x 1158 mm
- **LAMIL** — 1000 x 598 x 1263 mm

Polecamy również:

- komory laminarne do aptek szpitalnych
- komory laminarne do prac z cytostatykami
- profesjonalne urządzenia do oczyszczania powietrza w pomieszczeniach, gdzie wymagana jest wysoka klasa czystości: **C. A. PLUS 350 i C. A. PLUS 850.**

Urządzenia KARSTULAN METALLIOY to:

- solidność profesjonalnego producenta – ISO 9001, CE
- prawie 30 lat doświadczenia w ich produkcji
- nowoczesna technologia, niezawodne działanie
- najwyższej jakości podzespoły, w tym filtry HEPA
- prosta obsługa i konserwacja, niskie koszty eksploatacji
- natychmiastowa dostawa z magazynu w Warszawie
- autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, w tym pomiary kontrolne i walidacja
- **24 miesiące gwarancji**

Wyłączny importer i przedstawiciel:

PHU SELMA IMPORT-EXPORT
ul. Cieszyńska 4/85, 02-716 Warszawa
tel. 0-22 847 8138, 0-601 347421
tel./fax 0-22 646 1320
www.selma.pl e-mail: selma@post.pl

▶ stanowi konflikt sumienia. Wtedy wydawało się, że zareaguje któraś z organizacji czy stowarzyszeń farmaceutycznych. Panoowało jednak milczenie.

ASPEKTY FARMACEUTYCZNE

Przemysł farmaceutyczny tworzy nowe produkty i szuka dla nich rynku zbytu. Wprowadzając jedno lub dwa słowa do definicji prawnej, można ten rynek otworzyć lub zamknąć. Przy tak chwiejnych podstawach trudno wznosić budzącą zaufanie konstrukcję. System opieki zdrowotnej nie może być kształtowany przez procesy rynkowe i strategie marketingowe ani przez populistycznych polityków.

Czynności fachowe farmaceuty zatrudnionego w aptece nie mogą być podporządkowane niejednoznaczny moralnie regułom, lecz temu, co niezmiennic. Stałą jest misja farmaceuty jako pośrednika między lekarzem a pacjentem. Z misji wynika konieczność edukacji w zakresie działań ubocznych wydawanych produktów leczniczych, jednak kontrowersyjne środki nie są lekami, choć zostały zarejestrowane przez Urząd Rejestracji Leków. Z racji działania można je raczej nazwać produktami biobójczymi, bo szkodzą zdrowiu kobiety i niszczą ludzki zarodek.

Nasuwa się wątpliwość, czy dystrybucja takich środków powinna odbywać się poprzez apteki. Wiele produktów zostało już skierowanych do sprzedaży pozaaptecznej, a dopiero kilkanaście lat temu zlikwidowano punkty wydawania środków antykoncepcyjnych, istniejące jesz-

cze na początku lat dziewięćdziesiątych w dużych zakładach pracy.

Za takim rozwiązaniem bynajmniej nie stoją tylko racje światopoglądowe. Farmaceuta jest zobowiązany do ponownego (zakładając, że wszechstronnie zrobił to już lekarz) udzielenia informacji o działaniach ubocznych wydawanych środków antygestagennych. W każdym przypadku kobieta może przecież zmienić zdanie. Jej pierwsza decyzja mogła być pochopna, a następstwa zdrowotne poważne, potem mogłaby żałować.

Ludzie wyedukowani na reklamach myślą, że działanie tabletek jest identyczne z działaniem żetonu wrzucanego do automatu z puszkami z coca-colą. Nie zdają sobie sprawy, jak niebezpieczne dla ich organizmu są przyjmowane do wewnątrz związki chemiczne, jak wiele powikłań niesie z sobą farmakoterapia. Z tych względów apteki małe, w których nie ma możliwości odbywania poufnej rozmowy przez magistra farmacji, powinny być prawnie zwolnione z obowiązku utrzymywania na stanie kontrowersyjnych zdrowotnie i moralnie środków.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

W krajach, w których dystrybucja środków antygestagennych jest nieograniczona, stały się one elementem stylu życia nastolatków. W USA, Kanadzie, Hiszpanii i Anglii szesnastoletnie dziewczęta niekiedy przechodzą po środki antygestagenne, mające przecież katastrofalny wpływ na młody organizm, nawet kilkanaście razy w miesią-

cu, co bulwersuje farmaceutów pracujących w aptekach.

I zbuntowali się. Trzy lata temu walkę o formalne prawo do wyrażania sprzeciwu sumienia podjęli farmaceuci amerykańscy. Obecnie toczy się w sądzie ich spór zbiorowy o prawo do odmowy wydawania środków hamujących implantację zarodków ludzkich. W parlamencie włoskim rozpatrywana jest nowelizacja prawa farmaceutycznego pod kątem wprowadzenia zapisu o prawie farmaceutów do wyrażania sprzeciwu sumienia.

Do walki o prawny zapis umożliwiający odmowę wydawania tychże środków szykują się farmaceuci hiszpańscy i angielscy.

W obecnej sytuacji prawnej w Polsce farmaceuci są traktowani jako zawód ubezwłasnowolniony, który „musi” wykonać świadczenia farmaceutyczne zleczone przez lekarza. Nie ulega wątpliwości, że farmaceuta musi służyć życiu i zdrowiu pacjentów, ale pozostaje człowiekiem wolnym, który ma prawo nie akceptować zła moralnego.

Wydaje się, że prawne umocowanie możliwości wyrażania sprzeciwu sumienia będzie okolicznością korzystną dla całego zawodu farmaceutycznego, bo uświadomi społeczeństwu, że farmaceuci są ludźmi, którzy myślą i czują, którzy są faktycznie współodpowiedzialni za zdrowie społeczeństwa.

Tak więc, podobnie jak wprowadzanie opieki farmaceutycznej do aptek ogólnodostępnych, zapewnienie polskim farmaceutom podstaw prawnych do wyrażania sprzeciwu sumienia należy uznać za największe i najważniejsze wyzwanie dla zawodu w najbliższych latach. ■